

Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 1, Wprowadzenie i Błogosławieństwa

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To jest sesja numer jeden, Wprowadzenie i Błogosławieństwa. Co jest dobrego w tym miejscu? Rozpoznaję niektóre z waszych twarzy.

Niektóre są dla mnie nowe, więc będzie miło poznać was w ciągu tygodnia. Chyba że Frank ma coś przeciwko, nazywam się Bill. Moja matka nazywała mnie Bill.

Trochę lubię Billa. Myślę, że Jezus miał coś do powiedzenia na temat używania tytułów honorowych i mam tendencję do wierzenia Jezusowi, kiedy coś mówi. Więc nazywam się Bill, ale miło was wszystkich widzieć.

Jednym z moich ulubionych cykli kazań, które wygłosiłem, było Kazanie na Górze. Zajęło mi to dwa i pół roku, żeby je przebrnąć i myślę, że zbadalem je tak samo ciężko, jak każdą inną książkę, jaką kiedykolwiek napisałem, i było fajnie. Cóż, fajnie to nie jest odpowiednie słowo.

Mam na myśli, że Kazanie na Górze jest po prostu irytujące. Jeśli chcesz w to uwierzyć, prawda? Jest po prostu irytujące, więc było to irytujące kazanie trwające dwa i pół roku, ale było pomocne. Ale całkiem fajnie jest teraz móc się odwrócić i wziąć te badania i tę pracę i zrobić to bardziej w formie wykładu, więc cieszę się, że mogę to zrobić.

Jesteśmy tu przez cztery dni i sposób, w jaki to się zasadniczo rozpadnie, jest taki, że poświęcam o wiele więcej czasu pierwszym 14 wersełom niż czemuś innemu. Błogosławieństwa są kluczowe dla wszystkiego, więc wiele kwestii wstępnych, wiele tego, jak zamierzasz podejść do kazania jako całości, jest ustanowione w Błogosławieństwach, więc pozostaniemy w soli i świetle Błogosławieństw, moim zdaniem, przez cały dzisiejszy dzień. Ale nie martw się, nie będziemy tak wolno postępować przez resztę tygodnia.

Jutro zajmiemy się resztą rozdziału 5. Następnego dnia zajmiemy się rozdziałem 6, jego większością i ostatnim dniem, prawdopodobnie końcem rozdziału 6 i rozdziału 7. Dobrze, więc takie tempo będziemy utrzymywać. Wolę nie monologować, więc nie krępujcie się. Mamy pytania. Mikrofon na środku pokoju powinien odebrać twoje pytanie, ale prawdopodobnie je powtórzę.

Ale możesz swobodnie zadawać pytania i prowadzić dialog. Większość tego, co mam do powiedzenia, znajduje się w podręcznikach lub w serii kazań, więc powodem, dla którego przychodzisz na zajęcia, jest możliwość interakcji, prawda? Więc jeśli chcesz

tylko danych, są tańsze sposoby na ich zdobycie, więc możesz swobodnie wchodzić w interakcje, okej? Chyba to tyle. Okej, zacznijmy od kwestii wprowadzających.

Kazanie na Górze. Kazanie na Górze jest prawdopodobnie najbardziej znanym zbiorem nauk Jezusa. Język z kazania przeniknął język angielski, prawda? Byłem niedawno w Chinach, chyba w zeszłym tygodniu; mój wewnętrzny zegar właśnie rozleciał się na kawałki, a ja nauczałem Kazania na Górze.

Ale w Chinach uczysz o kwestiach charakteru i myślę, że niektóre z tych zwrotów trafiły nawet do mandaryńskiego. To bardzo, bardzo znane zwroty. Mówimy o byciu solą ziemi, albo o nadstawianiu drugiego policzka, albo o zrobieniu czegoś ekstra, albo o złotej zasadzie.

Mam na myśli, że to po prostu wszechobecny język w naszym języku. I myślę, że wiele osób prawdopodobnie używa tych terminów i nie mają pojęcia, skąd się wzięły. Nie mają pojęcia w ogóle.

Więc to jest bardzo, bardzo znana grupa nauk i uwielbiam sposób, w jaki Stott zaczyna swoją książkę. Myślę, że Christian Counterculture to, książka Stotta jest po prostu absolutnie wspaniałym traktatem o Kazaniu na Górze. Przepraszam.

Mówi, że Kazanie na Górze jest prawdopodobnie najbardziej znaną częścią nauczania Jezusa, choć można by rzec, że jest najmniej rozumiane i z pewnością najmniej przestrzegane. I po prostu myślę, że to świetne podsumowanie Kazania na Górze w jednym zdaniu. Ponieważ patrzymy na takie zwroty jak nadstaw drugi policzek i myślimy, co to znaczy? Mam tylko dwa policzki, więc mogę wybić faceta po trzecim. Mam na myśli, co to właściwie znaczy, jeśli twoja prawa ręka sprawia, że siadasz i ją odcinasz? Dan Wallace, w swojej gramatyce, opowiada historię studenta seminarium, który nie mógł przestać pożądać i dosłownie wziął śrubokręt i wydłubał sobie oko.

Orygenes wykastrował się. Co te słowa naprawdę oznaczają? Patrząc na werset taki jak w 721. Mogę wskazać na dowolny fragment.

Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie w tym dniu: hej, prorokowaliśmy. Hej, nie było tego w Biblii.

Będziemy prorokować w Twoim imieniu. Będziemy wypędzać demony. Czyniliśmy cuda.

Jezus mówi: Nie mam pojęcia, kim jesteś. Idź do piekła. A ty na to patrzysz i mówisz: naprawdę? Jak możesz robić te rzeczy i nie być chrześcijaninem? Jak możesz robić te

rzeczy i nie być super chrześcijaninem? Więc wszyscy znamy ten język, prawda? Nie mówię ci niczego, czego nie wiesz.

Język jest tak mocny, że myślę, że często zdarza się, że ludzie w naszych kościołach, a może i my sami, mówią, coś, to nie może oznaczać tego, co wydaje się mówić, więc całkowicie to zignoruję. I myślę, że to zaczyna do tego zmierzać. Myślę, że kościół jako całość po prostu zignorował to Kazanie na Górze, ponieważ większość z niego jest po prostu tak trudna do zrozumienia.

Bądź doskonały, jak doskonały jest twój Ojciec w niebie, 548. Cóż, to, chłopcze, to przygnębiająca rzecz. Pamiętasz, jak byłem dzieckiem, ten rodzaj nieustającego żartu, chociaż nie wiem, jak bardzo był to żart, to było, gdy misjonarze przychodzili i, wiesz, mówili o swoim powołaniu i zachęcali nas, byśmy za nimi podążali, wiesz, mówili, Bóg jest tym zręczliwym staruszką tam na górze, który strasznie się boi, że ktoś gdzieś dobrze się bawi, więc każe mi pojechać do jakiegoś obcego kraju, gdzie będę nieszczęśliwy.

Nie zamierzam być misjonarzem. To znaczy, żartowaliśmy na ten temat, ale myślę, że było takie poczucie, że tak, to jest właśnie taki Bóg. A potem, kiedy czytasz werset, taki jak „bądź doskonały”, wiesz, możemy zobaczyć tatę stojącego nad nami z kijem, wiesz, bijącego nas do poddania się, takie rzeczy.

Mój tata nie bił mnie kijem. Tak czy inaczej, myślę, że tego typu stereotypy i obawy dotyczące Sermon są trafne. Mam na myśli, że są sprawiedliwe, ponieważ rzeczywiście rodzą pytania.

Więc, co chcę zrobić, to zacząć od poruszenia kilku większych kwestii, bardziej tego, jak podchodzimy do Kazania. I to są naprawdę ważne rzeczy. Właściwie, myślę, że jedno z kazań, o których wysłuchanie was prosiłem, dotyczyło tego, jak będziemy radzić sobie z językiem jako całością.

Numer jeden, Kazanie na Górze, jest skierowane do uczniów. Jest skierowane do wierzących. Jest skierowane do chrześcijan.

Niektórzy nazywają to manifestem Jezusa. Dotyczy tego, jak żyć w królestwie Bożym. Teraz wiemy, że część tłumu wokół tej dyskusji prawdopodobnie nie była oddanymi wyznawcami.

Nie byli tym, co nazwalibyśmy chrześcijanami. Być może słuchali. Ale z pewnością kazanie koncentruje się na chrześcijanach.

I tak na przykład w 7:7, wiecie, proście, a będzie wam dane. Szukajcie, a znajdziecie. Pukajcie, a drzwi będą wam otworzone.

To nie jest obietnica dla niechrześcijan, prawda? To jest obietnica tylko dla dzieci Boga, które żyją w przymierzu z Nim. Tak więc Kazanie na Górze jest dla wierzących. Mam na myśli, że nawet dla uczniów Jezusa jest to wzniosła etyka, która wydaje się naprawdę trudna.

Dla niechrześcijanina jest to absolutnie niemożliwe. Nie ma możliwości, aby niechrześcijanin mógł choćby podejść do Kazania na Górze. Mam na myśli, że osoba nieodrodzona bez Ducha Świętego nigdy nie mogłaby być posłuszna 6:33.

Szukajcie najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dane. To znaczy, to po prostu niemożliwe, prawda? Och, nawiasem mówiąc, pracuję z NIV. Więc nie wiem, tylko żebyś wiedział, i używam 2011, nowego, jasne? Więc tłumaczenia są trochę inne.

Przez 10 lat byłem przewodniczącym ESV ds. Nowego Testamentu. Lubię ESV, więc nie mam z nim żadnych problemów. Ale jestem na NIV, więc staram się, w moim myśleniu, w moim... ESV tak utkwilo mi w głowie, ponieważ zostałem wychowany na RSV, który jest podstawą ESV, że musiałem po prostu odłożyć ESV na bok i po prostu czytać NIV, ponieważ muszę wbić sobie do głowy idiom NIV.

Jestem w komitecie od czterech lat i wciąż znajduję się w sytuacji, w której spieram się, myśląc, że spieram się o NIV, a tak naprawdę spieram się o ESV. Więc wszystko jest nadal pomieszane w mojej głowie, ale czytam z NIV, okej? I nie z 84, ale z nowego. W każdym razie, chociaż te rzeczy, Kazanie na Górze, są dla nas trudne, są niemożliwe, powiedziałbym, dla niechrześcijanina.

Oto dlaczego Gandhi się mylił. Gandhi słynie z powiedzenia, że Kazanie na Górze jest najlepszym na świecie zbiorem nauk etycznych. Nie, nie jest.

Dla świata jest to po prostu, jest to przerażające. Jest to po prostu przerażające, ponieważ jest to całkowicie nieosiągalne, i jest to całkowicie kontrkulturowe, i nie działa, dla niechrześcijanina, nie działa w prawdziwym świecie. Więc nie wiem, co Gandhi miał na myśli, ale był w tym całkowicie w błędzie.

Więc Kazanie na Górze, przede wszystkim, jest skierowane do uczniów. To sposób, w jaki wchodzimy do królestwa. To sposób, w jaki żyjemy w królestwie, okej? Po drugie, wierzę, że Kazanie na Górze jest skierowane do wszystkich uczniów wszystkich czasów.

Jedną z rzeczy, które wydarzyły się w historii interpretacji Kazania na Górze, jest to, że ponieważ jest tak trudne, ludzie relegowali je do określonej grupy. Z pewnością nie jest to dla wszystkich chrześcijan wszystkich czasów, ale myślę, że nie można tego zrobić z Kazaniem na Górze. Było przeznaczone dla wszystkich chrześcijan wszystkich czasów.

Na przykład Akwinata. Kiedy były daty Akwinaty? Wymyśliłbym datę, ale jestem na wideo, żeby ktoś to sprawdził. Akwinata to koniec pierwszego tysiąclecia, prawda? Myślę, że Akwinata argumentował, że rozdzielił świeckich i duchownych.

I myślę, że to rozróżnienie między świeckimi a duchownymi jest najgorszą rzeczą, jaka wydarzyła się w historii Kościoła. Naprawdę, naprawdę uważam, że Akwinata się mylił. Ale powiedział, że nie ma sposobu, aby zwykli ludzie mogli przestrzegać Kazania na Górze.

Więc to musi być tylko dla księży. To musi być tylko dla pastorów i kaznodziejów. To musi być tylko dla duchowieństwa.

A potem zwykli ludzie, świeccy, laicy, to ich nie dotyczy, bo nie potrafią tego zrobić. To było interesujące, kiedy byłem w Chinach, ten podział świeckiego duchowieństwa. A swoją drogą, absolutnie nie cierpię słowa „laicki”, ale nie mogę znaleźć innego słowa w języku angielskim.

Są, wszyscy jesteśmy duchownymi. Wszyscy jesteśmy pełnoetatowymi chrześcijanami. Wszyscy jesteśmy pełnoetatowymi uczniami.

Wszyscy mamy ten sam zestaw zasad i wytycznych i tę samą moc. Mam na myśli, że to jedna wielka kula wosku i wszyscy jesteśmy w tym razem, niezależnie od tego, gdzie nasze dary nas umieszczają w działaniu kościoła. I nie mogę znaleźć słowa na świecki.

Więc jeśli wiecie o jakimś, dajcie mi znać. Dobrze? Zwykli ludzie sugerują, że pastory nie są zwyczajni. Wiecie, może my nie jesteśmy.

Nie wiem. W każdym razie. 1225 do 12.

Okej. Okej. Więc, XIII wiek.

Pomyliłem się tylko o 400 lat. Okej. Dziękuję.

Daty Akwinu. W każdym razie, kiedy byłem w Chinach, ten podział jest po prostu, jest powszechny w chińskim kościele, że nawet nie lubią nazywać siebie starszymi. Są, to określenie właśnie mi umknęło, współpracownikami.

Ponieważ w chińskiej psychice widzą wszystkie rzeczy, które musi zrobić starszy lub pastor, a oni nie potrafią tego zrobić. Ale bardzo się starają, a to kultura, która jest po prostu napędzana do działania, a nie do bycia. I tak, ale mają to rozróżnienie tych współpracowników, nawet jeśli nie spełniają biblijnych standardów, są ludźmi woo.

A potem jest reszta nas, świeckich. Kiedy tam byli, przyszedł do mnie mężczyzna i rozmawiał o pewnych kwestiach małżeńskich. I powiedział, czy mógłbyś się za mnie pomodlić? A ja nie wiedziałem.

I pomyślałem, że to tylko okoliczności; to było dziwne żądanie. I pomyślałem, o, to prawda. Jestem postrzegany jako autorytet, co czyni mnie bardziej duchowym niż on.

Dlatego Bóg słucha moich modlitw. Mają one większą skuteczność niż jego modlitwy z powodu tego rozróżnienia świeckiego duchowieństwa, które jest tak silne w chińskim kościele. O to właśnie chodziło Akwinacie.

Zgaduję, mam na myśli, że mieszkałem, jestem rodzajem, nie wiem, jak byś mnie nazwał. Byłem w liceum, przeprowadziłem się do Kentucky i dowiedziałem się, że Yankee to zawsze dwuwyzrazowe określenie, nawet przez moich przyjaciół. Pozwolę ci uzupełnić lukę.

I tak, moje zetknięcie z kulturą Południa to kultura Kentucky. Więc wiem, że nie jesteście, to nie jest Kentucky. Ale, wiesz, widziałem to w kościołach naprawdę wyraźnie, w sposób, w jaki nigdy wcześniej tego nie widziałem.

Jestem pewien, że to prawda wszędzie, ale są pastory, starsi, diakoni i członkowie chóru, a oni są z jednego materiału duchowego. A potem są wszyscy ci, którzy przychodzą 10 minut później, i to jest w porządku, prawda? Mam na myśli, że kiedy byłem pastorem, chciałem zostawić dwa tylne rzędy otwarte dla gości, ponieważ goście zawsze się spóźniają, prawda? Mam na myśli, że planują przyjść późno. I mieliśmy kilka rodzin, które po prostu nalegały na to, żeby być chrześcijanami w tylnym rzędzie.

Nigdy nie widziałem, żeby ktoś nalegał na bycie chrześcijaninem w tylnym rzędzie. Cóż, to naprawdę nie jest, wiesz, jesteście tam, a my jesteśmy tutaj. I zrobiliśmy te fantazyjne liny nad krzesłami.

Oni po prostu podnieśli go i usiedli w tylnym rzędzie i odłożyli linę. Wyjaśniłem im, dlaczego nie chcę, żeby siedzieli w tylnym rzędzie. Nie obchodziło ich to.

Byli chrześcijanami z tylnego rzędu. Czuli się z tym bardzo komfortowo. Więc w końcu po prostu powiedziałem diakonom, żeby podnieśli ostatnie dwa tylne rzędy krzesel i po dwóch minutach w kościele odstawili je z powrotem.

To był jedyny sposób, żeby nie wpaść do tylnego rzędu. Ale mam na myśli, że oni, myślę, że byli bardzo zadowoleni z tego rozróżnienia, no cóż, nie jesteśmy Billem i nie jesteśmy gościem od uwielbienia. I wiesz, to jest jeden rodzaj ucznia, a my jesteśmy innym.

I ja po prostu, to jest po prostu tak złe. Ale przenika nasz kościół, prawda? I pochodzi od Akwinaty, który prawdopodobnie żył przed nim, ale to on to sformułował. A tak przy okazji, to jest jeden z możliwych tematów dokumentu stanowiska, który zasugerowałem ci w sylabusie.

Kiedyś porozmawiamy o programie nauczania. Ale chcę powiedzieć, że nie ma dwóch grup chrześcijan w Kazaniu na Górze i w kościele. Kazanie jest dla wszystkich.

To nie jest tylko dla ciebie, żebyś poszedł. Okej? Nie dla was wszystkich. Kazanie rozróżnia dwie grupy ludzi.

To prawda. Są tacy, którzy przechodzą przez ciasną bramę i idą trudną ścieżką. Są nieliczni, którzy znajdują życie.

To jest jedna grupa. A potem są tacy, którzy przechodzą przez szeroką bramę, podróżują łatwą drogą i idą na zagładę. Więc w kazaniu są dwie grupy ludzi.

Jeden idzie do nieba, a drugi do piekła. Tak? Są tacy, którzy słuchają i wygłaszają kazanie. To są mądrzy, którzy budują swój dom na skale.

Są tacy, którzy słyszą, ale nie robią. To głupcy, którzy budują swoje domy na piasku. Więc z pewnością są dwie grupy.

Ale w kazaniu, jedna grupa idzie do nieba, a druga do piekła. Jedna grupa żyje w relacji z Jezusem, a druga nie żyje w relacji. Więc tak, są dwie grupy.

Ale o to właśnie chodzi w doktrynie kapłaństwa wszystkich wierzących, prawda? Mam na myśli, że to jedna z wielkich doktryn Reformacji, że nie musimy przechodzić przez kogoś, aby dotrzeć do Boga. Nie musimy spowiadać się księdzu, aby Bóg wysłuchał naszych spowiedzi. Teraz rozwodzę się nad tym, ale myślę, że takie podejście jest endemiczne w naszych kościołach.

Jeśli niektórzy z was byli na uroczystości, słyszeliście, jak mówiłem o bramie i ścieżce, że są ludzie, którzy uważają, że w porządku jest przejść przez bramę, ale nie podążać ścieżką. Zapomnijcie o fakcie, że życie jest na końcu ścieżki, a nie po drugiej stronie bramy. Więc to są ludzie, którzy otrzymują swoją kartę wyjścia z piekła za darmo.

Myślą, że mogą mieszkać gdziekolwiek chcą; to nie ma znaczenia, a ja słyszałem, jak to głoszą. Słuchaj, dopóki podpisujesz regulamin tego kościoła, możesz mieszkać gdziekolwiek chcesz; to nie ma znaczenia, pójdziesz do nieba. Ten kościół faktycznie spłonął.

To było bardzo interesujące. To był kościół w Bowling Green, gdzie pastor bardzo się starał, żeby to głosić, a kilka lat później budynek spłonął. Przypadek? Nie wiem.

Ale tak czy inaczej, wszystko to, aby powiedzieć, wszyscy jesteśmy księżmi. To równe szanse. Mamy różne dary, które stawiają nas w różnych rolach w kościele, ale kazania są dla nas wszystkich, dla wszystkich nas w tym pokoju, dla wszystkich tych, którym przewodzimy, pastujemy i głosimy.

Teraz, drugim małym zwrotem akcji jest zwrot dyspensacyjny, a w starszym dyspensacjonalizmie Kazanie na Górze nie było dla kościoła. To był koniec prawa. Tak więc w dyspensacjonalizmie Jezus wygłaszał Kazanie na Górze dla Żydów, dla ludzi żyjących pod, w ich konstrukcji, żyjących pod prawem, i będziemy mogli tego przestrzegać w Tysiącletnim Królestwie, ale nie dotyczy to żadnego z nas.

I jestem wdzięczny, że ta postawa w dyspensacjonalizmie, w większości, zniknęła, o ile mogę stwierdzić. Dyspensacjonalizm nie releguje już Kazania na Górze ani wszystkich Ewangelii do Tysiącletniego Królestwa. A faktem jest, że większość tego, co Jezus mówi w Kazaniu na Górze, jest powtórzona gdzie indziej, prawda? Więc masz Piotra 116, bądźcie świętymi, jak święty jest Ojciec wasz w niebie.

Bądźcie doskonali, jak wasz Ojciec jest doskonały. To jest to samo. Tak więc wiele z etyki Kazania jest powtarzane gdzie indziej.

Tak czy inaczej, sednem tego, co próbuję powiedzieć, jest to, że Kazanie jest dla wszystkich ludzi wszystkich czasów. A to oznacza, że nasi ludzie muszą się z nim zmagać. Muszą się zmagać z wydłubaniem oka i odcięciem ręki.

Dobrze. Okej, więc to był punkt drugi, okej? Dobrze. Punkt trzeci ma po prostu podkreślić tytuł Stotta.

Uczniostwo w Królestwie Bożym jest kontrkulturowe. Zmienił tytuł książki Stotta w różnych edycjach i wydaniach. I wiem, że niektóre z nich mają tytuł kontrkulturowy, a niektóre nie.

Ale to cudowne sformułowanie. Chciałbym, żeby zostawili je w spokoju. To, w jaki sposób żyjemy i co głosimy, jest fenomenalnie kontrkulturowe.

W rzeczywistości czasami myślę, że jeśli kiedykolwiek zgodzę się ze światem, to źle interpretuję Biblię. Ponieważ jesteśmy tak bardzo przeciwstawni kulturowo temu światu. Na prawie każdym poziomie to, w co wierzymy i jak się zachowujemy, jest inne.

Więc świat chwali indywidualne osiągnięcia i twardą niezależność, prawda? Marlboro Man, który, nawiasem mówiąc, nigdy nie palił. Facet, który grał, nie był palaczem. Po prostu wyglądał jak mężczyzna.

Tak więc, oni po prostu, w każdym razie. Studiowałem fotoreportaż na studiach, więc miałem dostęp do całej masy innych informacji. W każdym razie świat celebrytuje indywidualne osiągnięcia i twardą niezależność.

Świętujemy ubóstwo ducha. Świętujemy łagodność i chętnie poddanie się autorytetowi Boga. Wiecie, to po prostu kontrkultura.

Świat upiera się przy naszych prawach, chłopcze, szczególnie dzisiaj. Właściwie, przeglądałem wiadomości dziś rano i zobaczyłem, że ktoś skrzył kostkę i pozywa budynek lub cokolwiek innego na pięć milionów dolarów. O, to córka Ala Sharptona.

Nie znam żadnych szczegółów. Co, pięć milionów dolarów za skrzyconą kostkę? Hmm. Teraz światowa wiadomość brzmi: prawa.

Naszym przesłaniem jest złota zasada. Naszym przesłaniem jest miłość. Inna osoba ich pozwie.

Kochasz je. A kazanie, znowu, myślę, że to jest część problemu w naszych kościołach, jest tak kontrkulturowe, że nie możesz stanąć okrakiem na płocie, prawda, na kazaniu? Musisz albo całkowicie oddać się kazaniu, albo musisz je całkowicie porzucić. Nie możesz stanąć okrakiem na płocie.

Skomentowałem to, ostatnio dużo myślałem o Chinach i skomentowałem to w Chinach, a żona pastora zajmowała się tłumaczeniem, więc zatrzymałem się, spojrzałem na nią i powiedziałem, czy masz takie wyrażenie w mandaryńskim, rozkraczyć się nad płotem? Ponieważ nie widziałem żadnych płotów. Cóż, myślę, że są jakieś, ale nic takiego jak my. Jej mąż odpowiedział z pierwszego rzędu i powiedział, że właściwie przeszła na naprawdę dobrą chińską metaforę.

To świetna ilustracja pracy tłumaczeniowej. Powiedziałem, jaka jest chińska metafora? Powiedział, stopa w dwóch łodziach. Czy to nie jest świetne? Rozkraczyć się nad płotem.

Stopa w dwóch łodziach. Kazanie na Górze nie pozwala nam trzymać lewej stopy w jednej łodzi, a prawej w drugiej. To będzie niemożliwe.

Musisz się zobowiązać albo całkowicie to zignorować. Wiesz, jest to wyraźnie powiedziane w 624. Nie można służyć dwóm panom.

Po prostu nie możesz służyć dwóm panom. Musisz wybrać między Bogiem a pieniędzmi. Musisz dokonać wyboru.

Musisz dokonać wyboru. Ale wezwanie do radykalnego uczniostwa jest wyraźne w tym fragmencie, ale jest ukryte wszędzie, prawda? Jesteś solą ziemi. Jedynym powodem, dla którego sól może spełniać swoje zadanie, jest to, że różni się od mięsa.

Jest inne od tego, co oczyszcza, prawda? Gdyby nie było inne, nie mogłoby wykonywać swojej pracy. Jesteś światłem świata. Jedynym sposobem, aby światło spełniało swoją funkcję, jest bycie innym od ciemności, prawda? Więc domyślnie przez cały czas, a w niektórych miejscach wyraźnie, jest to po prostu bardzo jasne.

Jesteśmy tak kontrkulturowi. I kiedy to głosiłem, powiedziałem ludziom w kościele, bądźcie gotowi na dyskomfort przez dwa i pół roku, ponieważ albo będziecie musieli zignorować wszystko, co mówię, albo to zaakceptujecie, a to będzie trudne. Tak kontrkulturowi.

Numer cztery, i to jest sedno sprawy. Zajmę się tym, a potem zatrzymamy się i porozmawiamy o tym przez chwilę. Jak rozumiemy ekstremalną naturę etyki Jezusa? Jak będziemy obchodzić się ze słowami? Jak będziemy głosić słowa? Jak nasi ludzie usłyszą te słowa? Jeśli twoja prawa ręka sprawia, że grzeszysz, odetnij ją.

Jeśli pożądałeś, złamałeś przykazanie przeciwko cudzołóstwu. Mówię, że pożądanie i cudzołóstwo to to samo, jak mówią niektórzy, ale to postawa prowadzi do czynu, który narusza przykazanie. Jak sobie z tym poradzimy? Bądźmy doskonali.

Myślę, że w niemal każdym wersecie będziemy zmagać się z absolutną naturą etyki Jezusa i znowu, myślę, że tendencją, nie sądzę, żebym wiedział, tendencją w kościele jest mówienie, cóż, to nie może tego oznaczać, więc ignorują wszystko. Myślę, że tak się dzieje, i znowu, to jest kolejny z twoich sugerowanych dokumentów stanowiska. Uwielbiam dokumenty stanowiska.

Właściwie, porozmawiamy o tym później, ale dokument stanowiska, napisałem ich mnóstwo dla kościoła, i były w obszarach, które były poza wyznaniem wiary, ale były to rzeczy, które wskazywały kierunek kościoła, więc dokument stanowiska ma być czytany przez ludzi w twoim kościele, i to jest jeden z sugerowanych dokumentów stanowiska, ponieważ porozmawiamy o tym później. Więc jak mamy rozumieć ekstremalną naturę etyki Jezusa? A, myślę, że musimy nadać jej pełną wagę. Musimy pozwolić słowom oznaczać to, co mówią.

Mam na myśli, myślisz o zdaniu, jeśli twoje oko zgrzeszyło, wydtub je i mówisz, nie mogę tego mieć na myśli, ale druga połowa tego, lepiej przejść przez ziemię, przejść przez życie z jednym okiem, niż iść do piekła z dwoma, prawda? To samo z prawą ręką, i patrzymy na to, i mówimy, cóż, tak, druga połowa tego jest prawdą. Gdybym miał wybierać między posiadaniem jednej ręki i pójściem do nieba i dwóch rąk i pójściem do piekła, to przejdę przez jedną rękę. Może pójdę do Dancing with the Stars.

Oglądałeś to? Amputant, weterynarz i jego ręce są tutaj. Nie wiem, gdzie on jest. Jest bardzo blisko finału, Dancing with the Stars. Tak czy inaczej, lepiej przejść przez życie bez tego i pójść do nieba, niż mieć oba te i skończyć w piekle.

Więc patrzymy na drugą połowę i mówimy, och, tak, tak, rozumiem to. Tak, to prawda. Ale potem patrzysz na pierwszą połowę i mówisz, cóż, nie mogę mieć na myśli tego, co mówi, więc to zignoruję.

To jest problem, który mamy. Wiecie, jest powiedziane, że królestwo Boże jest dla ubogich w duchu. Patrzymy na to i mówimy, tak, mogę to zaakceptować.

Musi tak być. Więc mamy to, jeśli najpierw będziemy szukać królestwa Bożego, wszystkie te rzeczy rzeczywiście zostaną nam dane. Więc nie możesz wyrzucić niektórych i zatrzymać innych, to jest punkt, który próbuję przedstawić.

I dlatego moim wyzwaniem dla ciebie jest znalezienie sposobu. A jeden z twoich podręczników poświęca sporo czasu na początku próbom zrozumienia etyki Jezusa i tego, jak obchodzić się z tymi słowami. I moja zachęta dla ciebie jest taka, A, słowa oznaczają to, co mówią.

Słowa naprawdę oznaczają to, co mówią. Ale jest druga połowa, i tu robi się naprawdę ciężko, a najlepsze słowo, jakie znam, to „superlic”. Po prostu nie możemy być uproszczeni w naszej interpretacji.

Jezus często bardzo mocno mówi prawdę, aby wbić do głowy główny punkt. Nie oznacza to, że nie ma wyjątków lub innych rzeczy, które wchodzą w nasze pełne zrozumienie tego. Ale raz po raz, On naprawdę mówi rzeczy mocno, aby wbić do głowy główny punkt, prawda? Przyjrzymy się fragmentowi o rozwodzie.

Wiesz, Marcus mówi, nie rób tego. W kulturze, w której rozwody były w tamtych czasach, to było po prostu rewolucyjne. Co masz na myśli, nie rozwodzić się? Prawie wszyscy się rozwiedli.

No cóż, jeśli chodzi o Ewangelię Mateusza, to jest tam napisane, no cóż, nie rozwodzić się z wyjątkiem cudzołóstwa. Och, no cóż, o co chodzi, Jezu? Słyszę, jak Jezus mówi, no cóż, muszę dokonać wszelkich kwalifikacji za każdym razem, gdy coś mówię. Czy nie mogę po prostu powiedzieć czegoś, aby przedstawić główny punkt, a ty rozumiesz to w kontekście? Podaj moje słowa w pełni ich znaczenie. Bóg zamierzył, aby małżeństwo było trwałe.

Okej, czy mogę to powiedzieć bez wyjątku? Paweł pojawia się w 1 Liście do Koryntian i mówi, cóż, jeśli niewierzący partner jest chętny, nie chce mieszkać z tobą, jest chętny cię porzucić, co jest rzymską formą rozwodu, która jest w rzymskim prawie

rozwodowym, odchodzisz, to jest rozwód. Mówi, że nie jesteś związany. To kolejna rzecz, która łamie przymierze małżeńskie.

Tak więc, Jezus może powiedzieć te słowa i powiedzieć je bardzo mocno, a my musimy poczuć wpływ siły tych słów. Ale nie możemy być uproszczeni. To nie jest jedyna rzecz, której nauczał Jezus.

Myślę, że to jest bardzo istotna równowaga, którą musimy zachować. Jezus mówi, nie módl się w kącie, idź do swojego pokoju, zamknij drzwi i módl się w ukryciu. A kiedy uczniowie przychodzą i mówią, jak mamy nas nauczyć modlitwy? On uczy ich wspólnej publicznej modlitwy, nasz Ojciec, nie mój Ojciec, ale nasz Ojciec.

Często modlił się z uczniami na otwartej przestrzeni. Więc jaki był sens, który próbował przekazać, ale nie możemy być uproszczeni. Ma to sens? Wpadam w kłopoty, prawdopodobnie wpadam w kłopoty z tego powodu bardziej niż z czegokolwiek innego, mam tendencję do tego, lubię myśleć, że jestem jak Jezus w tym jednym małym obszarze.

Mam tendencję do mówienia rzeczy dość mocno i nie kwalifikuję się. I tak było, zwłaszcza gdy uczyłem, zawsze wpadałem w kłopoty. Ale starałem się coś udowodnić, więc mówiłem to mocno.

A studenci pomyśleliby o wszystkich wyjątkach. Wiecie, pozwólcie mi po prostu przedstawić główny punkt i uczynić go silnym, dobrze? Dobrze. Więc nadal jesteśmy w punkcie czwartym.

Zatem A i B to interpretacje, które muszą w pełni oddać wagę słowom Jezusa. B, ale nasze interpretacje nie mogą być uproszczone. To jeden ze sposobów zrozumienia siły języka.

Ale pozwólcie, że dam wam inny sposób, a to jest klucz. Dla mnie to jest klucz do wszystkiego. I tak właśnie rozumiem to kazanie.

Czy znasz już to wyrażenie, ale jeszcze nie? Okej, spełnienie i dopełnienie. W porządku. Myślę, że jeśli zastosujesz to do kazania na górze, zaczyna mieć sens.

Dobrze. Już, ale nie najnowsza teologia Nowego Testamentu Grega Beale'a, on jest jej mistrzem, i on jest, mam na myśli, że to istnieje od czasów George'a Ladda w latach 70., kiedy pisał swoje rzeczy. Ale Beal jest teraz nauczycielem w Westminster. Czy to był Gordon Conwell? On naciska, naciska i naciska na ten temat jako dominujący, prawdopodobnie powiedziałby, dominujący temat, teologicznie w Nowym Testamencie.

To już, ale jeszcze nie. Nadal pamiętam George'a Ladda, ludzie mówili, czy królestwo Boże nadeszło? I zawsze cytował ten sam werset. Jeśli ja przez Boga wypędzam demony, wiecie, że królestwo Boże nadeszło pośród was.

Tak, królestwo nadeszło. Czy królestwo nadeszło w pełni? Cóż, nie, królestwo nie nadejdzie w pełni, dopóki każde kolano się nie ugnie i każdy język nie wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem. Niektórzy ukłonią się chętnie, niektórzy niechętnie, ale wszyscy się ukłonią, prawda? Więc masz spełnienie, gdy królestwo nadejdzie w dziele Jezusa i rozprzestrzeni się przez jego uczniów, ale masz ostateczne spełnienie na końcu czasu.

To już jest, ale jeszcze nie osiągnęło pełni, jasne? Dobrze, myślę, że jeśli ty, właściwie ja byłem, byliśmy właśnie w Johnny and Friends. Pracujemy z nimi nad biblijnym szkoleniem tam. Mają obawy dotyczące szkolenia osób niepełnosprawnych, aby były liderami w kościele.

Lubię to mówić, czy kiedykolwiek słuchałeś kazania niewidomego pastora? Czemu nie? Myślę, że byłoby to fascynujące, ponieważ obstawiam, że niewidomy pastor widzi rzeczy inaczej niż ty, a ja je widzę, gra słów zamierzona. To prawdopodobnie jedyny kalambur, który powiem w tym tygodniu. Tak, uwielbiałbym, uwielbiałbym słuchać kogoś na wózku inwalidzkim, ponieważ będzie patrzył na życie inaczej niż ja.

I dlatego właśnie współpracujemy z Johnny and Friends, w jaki sposób biblijne szkolenie może szkolić osoby niepełnosprawne, aby były liderami w kościele? Które generalnie nie mogą chodzić na normalne zajęcia i nie mają pieniędzy. W każdym razie w trakcie dyskusji przeczytałem jej książkę lub broszurę o cierpieniu i używa ona już, ale jeszcze nie, aby wyjaśnić cierpienie na tym świecie. Bóg dopuszcza to, czego nienawidzi, aby dokonać tego, co kocha.

Nie wiem, czy wzięła tę kwestię od Kellera czy Piper; wymyśliła ją, ale to jest kwestia, której używa. I powie, spójrz, dlaczego niepełnosprawność i cierpienie miałyby się różnić od czegokolwiek innego? Jest już, ale jeszcze nie. Bóg zaczął uzdrawiać, ale uzdrowienie nie będzie kompletne, a cierpienie nie zniknie całkowicie aż do nieba.

Dlaczego cierpienie i niepełnosprawność miałyby się różnić od wszystkiego innego w prawie chrześcijańskim? To fantastyczny argument, nawiasem mówiąc. Więc zbaczam z tematu. Więc chcę. Będę przez całe kazanie używać teologii już, ale jeszcze nie, aby wyjaśnić rzeczy w kazaniu.

Więc modlimy się, na przykład, niech przyjdzie Twoje królestwo. Módlmy się, niech Twoja wola się spełni. Czy wola Boża spełnia się teraz? W pewnym stopniu? Niedoskonale? Ale spełnia się na jakimś poziomie, prawda? Potrzebuję skinienia głową.

Okej. Tak, tak, tak, to się dzieje. Czy to się dzieje na ziemi tak jak w niebie? Nie.

To nie stanie się, dopóki nie nastaną nowe niebiosa i nowa ziemia. Tak więc, to już dzieje się niedoskonale, niekompletnie, ale przy spełnieniu się nowych niebios i nowej ziemi, to będzie zrobione na ziemi, tak jak jest w niebie. Tak więc, jest już, ale jeszcze nie.

I tak, tak, błogosławieni, którzy się smucą, bo oni będą pocieszeni. Czy teraz jesteś pocieszony, kiedy smucisz się nad swoim grzechem? Tak, mam taką nadzieję. Ale kiedy będziemy mieli tę ostateczną wielką żałobę, MOR, żałobę, gdzie zdamy sprawę z każdego nieostrożnego słowa, jakie kiedykolwiek powiedzieliśmy, powiedziałem, prawdopodobnie będzie to ostatnia żałoba.

Wtedy w tym momencie będziemy w końcu w pełni i całkowicie pocieszeni, ponieważ grzech zniknie. Nie będzie niczego, nad czym można by ubolewać, tylko nic, tylko radować się wiecznością. Tak więc to już, ale jeszcze nie.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Gdy dążymy do Boga, tak jak jeleń łaknie wody, tak moja dusza łaknie ciebie, ponieważ jest to prawdą w naszym życiu, jesteśmy pocieszani, i to jest prawdziwe, i to jest istotne, i to jest kluczowe, i to jest ważne, prawda? Nie chcemy tego umniejszać. Ale gdy łakniemy i pragniemy Bożej sprawiedliwości w niebie, naszym pocieszeniem jest to, że nasze wypełnienie będzie radykalnie inne, o wiele, będzie kompletne, prawda? Już, jeszcze nie.

Myślę, że to jest klucz do Kazania na Górze. Inaczej mówiąc, Kazanie na Górze jest obrazem tego, kim jesteśmy w Chrystusie. Jest obrazem tego, kim stajemy się dzięki Duchowi Bożemu i Jego łasce, i jest obrazem tego, kim ostatecznie będziemy w nowych niebiosach i nowej ziemi, gdy staniemy po drugiej stronie sądu.

I to jest cykl, prawda? To jest to, kim jesteśmy, to jest to, kim się stajemy, i to daje obietnicę, że to jest to, kim ostatecznie będziemy. Często podkreśla się, że Duch i łaska nie są nigdzie obecne w tym kazaniu, i będziesz musiał wymyślić, jak chcesz to wyrazić. Sposób, w jaki to wyrażam, jest taki, że Duch jest niewypowiedzianym bohaterem kazania, a łaska jest niewypowiedzianym fundamentem, ponieważ nic z tego nie jest możliwe bez Ducha i bez łaski.

I znowu, trzeba spojrzeć na Kazanie na Górze w kontekście nauczania Jezusa jako całości, i chociaż nie są one wyraźnie stwierdzone, i wiesz, historycznie, kiedy Jezus wygłosił Kazanie na Górze, to moim zdaniem Duch, uczniowie nie wiedzieli o Duchu, nie nauczyli się wiele o łasce, więc kazanie prawdopodobnie ich przytłoczyło. Ale jesteśmy po tej stronie krzyża i mamy pełniejsze zrozumienie tego, co się dzieje. Więc to jest to, kim jesteśmy, kim się stajemy, kim będziemy dzięki łasce Bożej, umożliwieni przez Jego Ducha.

Okej, więc czy masz jakieś komentarze lub pytania na ten temat? Tak, proszę pana. Cóż, powiedziałbym, że, wiesz, podobnie jak Estera, wiesz, anioł domina, wiesz, ponieważ imię Boga nigdy nie zostało wymienione, ale ręka Boga była prawdopodobnie widoczna w całym tekście. Przenika całą księgę, więc można powiedzieć, że łaska i Duch Święty są w tle.

Tak, tak, to dobra ilustracja. Nie możesz. Jeśli pojedziesz do Izraela i będziesz chciał zwój, jedynym, który ci sprzedadzą, jest Estera. Mam jeden.

Ręcznie pisane pergaminem, takie tam rzeczy. Ale powodem, dla którego to sprzedają, jest to, że nie ma w tym imienia Boga. Ale nie można czytać Estery, nie widząc Boga wszędzie.

No cóż, mam na myśli, że Mordechaj tak mówi, prawda? Wiesz, kto wie, ale właśnie z tego powodu jesteś teraz królową. Ciekawe, kto ją postawił w takiej sytuacji. To jak Narnia C.S. Lewisa.

Czy to chłopiec, chłopiec na krześle? Czy to chłopiec i jego koń? Koń i jego chłopiec. Ty czasami, na przykład, dawno tego nie czytałem, oczywiście, ale on jedzie na kimś, zaczyna iść w złym kierunku, a koń słyszy ryk lwa z boku, i on kieruje, i naprawia go. Wiesz, czytasz książkę i na początku idziesz. No dalej; chcę dowiedzieć się czegoś o Aslanie.

Cóż, chodzi o to, że Bóg nie zawsze jest widoczny, ale jest wszędzie, cały czas. Tak, to dobra paralela. Czy klimatyzacja w tym pokoju po prostu się wyłączyła? Nie sądzę, żeby kiedykolwiek się wyłączyła.

Tak, myślałem, że tak, ale zobaczmy, czy uda nam się zaczerpnąć powietrza, bo w przeciwieństwie do ciebie, prawdopodobnie nie powinienem zdejmować butów. Och, nie, wszystko w porządku. Włożył je.

To jest kluczowa kwestia w kazaniu. Więc, w każdym innym, widziałem inną rękę. Miał kiedyś dziekana, który był prawnie niewidomy, i wychodził, żeby głosić, i mówił, tak, widzę tę rękę.

Widzę tę rękę. On nic nie widział. Och, to cudowne.

Dziękuję. Może wyłączyli to dla filmu, ale mam te wspaniałe filtry audio, które mogą to po prostu wyłączyć. Nawet nie będzie tego w filmie.

Jakie więc masz doświadczenie w wygłaszaniu tego kazania? Nie wiem, czy wygłaszałeś kazanie na jego podstawie, czy wygłaszałeś z niego fragmenty, ale jaka była reakcja, którą odczułeś osobiście lub od swoich ludzi, na siłę języka w kazaniu? Tak, tak. To niemożliwe. Nie da się tego zrobić.

Okej, tak, znaczenie Makarios, tak, dojdziemy do tego. To świetna dyskusja. Czy głosiłeś kazanie? Tak.

Tak, i wiesz, wytlubiesz oczy i odetniesz ręce, jeśli przyjmiesz to za dobrą monetę. To dobre określenie. Jeśli przyjmiesz to za dobrą monetę, źle to zrozumiesz, ale w tym procesie wszystko zostanie wyrzucone.

Czy kiedykolwiek głosiłeś: „Szukajcie najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystkie te rzeczy będą wam dane”, a ludzie mówią: „Jak wytłumaczysz ludzi, którzy głodują?” Czy kiedykolwiek ci się to przytrafiło? Biblia głosi, że jeśli szukasz Boga, On zatroszczy się o wszystkie twoje potrzeby fizyczne. Dlaczego więc 40 000 dzieci umiera z głodu dziennie, a niektóre z nich to wierzący? Odpowiedź brzmi: „już”, ale jeszcze nie. To, co jest dane, jest teraz dane bezstronnie, ale będzie dane w pełni.

Tak czy inaczej, kazanie jest wyzwaniem. To wyzwanie i nie wiem, czy spędzenie dwóch i pół roku na jego głoszeniu było dobrym pomysłem. Może powinnam była je rozbić lub coś, ale trudno jest słuchać tego kazania powoli głoszonego.

Jedną z najciekawszych rzeczy, które mi się przytrafiły, było to, że wygłosiłem kazanie o fragmencie, który mówił, że jeśli powiesz raka, zostaniesz osądzony przez przegranego. Jeśli to zrobisz, zostaniesz osądzony, a ja po prostu wygłosiłem kazanie za to, co powiedział. Naprawdę fajny dzieciak, około 25-letni dzieciak, oddany kościołowi, oddany Panu.

Mam na myśli, że to nie była jakaś peryferyjna chrześcijańska rzecz. Przyszedł do mnie w następną niedzielę przed pierwszym nabożeństwem i powiedział: Chcę, żebyś coś wiedział. Powiedziałem: Co to jest? Powiedział: Chcę wiedzieć, że ci wybaczyłem.

Powiedziałem, okej, powiedz mi, co się stało. A on powiedział, że przez cały ostatni tydzień kwestionowałeś moją wiarę, ponieważ wpadam w złość i okresowo wyzywam ludzi, a ty powiedziałaś, że będę podlegał osądowi w ogniu piekielnym, ogniu Gehenny. I nie mogłem naprawdę wdać się w dyskusję, ponieważ przygotowywałem się do kazania, ale powiedziałem, co powiedziałem źle? Gdzie źle zrozumiałem Jezusa? A on mi nie odpowiedział, ale po prostu mu się to nie podobało.

Ale gwarantuję ci, że nie nazwał nikogo przegranym, głupim, idiotą, tępym, tępym. Kiedy tak myślał, do czego zmierzał Jezus? I tak właśnie radzimy sobie z rzeczami. Przechodzimy nad sobą do porządku dziennego.

Tak, musimy pozwolić Pismu interpretować Pismo, w przeciwnym razie napotkasz wszelkiego rodzaju problemy. I jestem pewien, że w kazaniu, które wygłosiłem o Rachab, mogłem sprawdzić swoje notatki, ale jestem pewien, że mówiłem o

usprawiedliwieniach przez wiarę i samą wiarę, że tak nie jest, że musisz to zrównoważyć z resztą Pisma. To samo słowo, o którym Jezus mówi, że narazi nas na sąd, to słowo, którego używa w Ewangelii Mateusza 24, zwracając się do faryzeuszy.

Dobry przykład. Więc albo Jezus jest w piekle, w którym nie jest, albo dając temu słowu pełną moc, rozumiesz to kontekstowo. I to jest trudne.

Wiesz, jeśli twoi ludzie chcą po prostu żyć na powierzchni, nigdy tego nie rozgrzą. Ale jeśli ludzie naprawdę chcą zrozumieć Pismo Święte głęboko i w kontekście, to są to rzeczy, z którymi warto się zmagać. Mam na myśli, zastanawiam się, jak to jest posługiwać w kościele, w którym język ludzi zawsze jest doprawiony łaską, gdzie nie ma osądzania, tylko miłość.

Żadnych słownych represji publicznie ani prywatnie. Co jeśli po prostu weźmiemy ten fragment o Rachah , moreh , i nie pamiętam, jak brzmi drugie słowo, i powiemy, że nie będziemy tak rozmawiać. Nie będziemy tak myśleć.

Nie będziemy się tak traktować. Człowieku, jak ja bym chciał pójść do tego kościoła! Nigdy nie widziałem takiego kościoła.

Chciałbym chodzić do takiego kościoła. Mogę znieść złe kazania. Tak, mógłbym, gdybym był w takim kościele.

Tak czy inaczej. Hej, miałem zapytać Franka, ale zapomniałem, jak wyglądają przerwy? Robimy sobie przerwę co godzinę? Co 25 minut. Jasne, jasne, jasne.

Robimy godzinę przerwy co godzinę. Tak, nie dlatego tu jesteście. Czy tak jest, czy wy, czy robicie sobie przerwę około godziny na 10 minut? Czy tak to działa? Czy idziecie, czy macie jedną przerwę rano i jedną przerwę po południu? Jedną przerwę, obie? To jest inne na każdym zajęciach.

Okej. Dobrze, dobrze. No dobra, zróbmy sobie jedną przerwę dziś rano, bo musisz zająć się sprawami finansowymi, a w ten sposób możemy mieć trochę dłuższą przerwę, tak myślę.

Dobrze, dobrze. Okej. No więc, mając to jako wstęp, wskoczmy do Błogosławieństw i zaczniemy od, no, zaczniemy od 5:1. A gdy Jezus ujrzał tłumy, wszedł na górę i usiadł.

Jego uczniowie przyszli do niego, a on zaczął ich nauczać. NIV popełnia w tym momencie, jak sądzę, naprawdę, naprawdę poważny błąd. Jeśli masz jakieś inne tłumaczenie, pominąłem frazę, prawda? Wiecie, w greckim jest napisane, a otwierając usta, nauczał ich, mówiąc.

Nie byłem w komisji, gdy ta decyzja została podjęta. Postaram się to przywrócić i naprawić. Otwarcie ust jest starotestamentową metaforą, która podkreśla znaczenie tego, co się wydarzy.

To fraza, która mówi, że musisz zwrócić naprawdę, naprawdę, naprawdę dużą uwagę. Otworzył usta i powiedział, a NIV, zapytałem o to członków komisji, a oni powiedzieli, że to idiom, który jest bezsensowny, więc po prostu powiedzieli, zaczął ich uczyć. Nie zgadzam się z szacunkiem.

Jezus jest na górze. Widzieliście w podręczniku paralele między Jezusem a Mojżeszem, że to nie jest nowe prawo, ale Jezus jako ktoś większy od Mojżesza daje teraz to, co jest większe od prawa. Słyszeliście, że powiedziano, ale Ja wam powiadam.

Tak więc, jest tam mnóstwo starotestamentowych obrazów i znaczeń. Tak czy inaczej, otworzył usta i nauczył ich, co mówić, a potem mamy Błogosławieństwa. Angielskie słowo Błogosławieństwa pochodzi od łacińskiego słowa, które oznacza ogólnie szczęśliwy, ale chodzi o to, że Marianne, tak masz na imię, prawda? Marianne, MARION.

Marianne. Marianne, MARION. Okej.

O, to wszystko? AN jest. Okej. Okej, w porządku.

To jest punkt, który ona poruszyła. Błogosławieństwa, greckie słowo to Makarios, jest tłumaczone, w większości tłumaczeń, jako błogosławione, stąd pochodzi zwrot błogosławieństwo. Nie oznacza to szczęśliwego, a myślę, że jedno z tłumaczeń tak właśnie robi.

Czy to NLT? To Dobra Nowina, robi to, okay. Nie oznacza szczęśliwego. Nie oznacza wesołego.

Błogosławiona osoba może być nieszczęśliwa, ale nadal jest błogosławiona. A tak przy okazji, to jest kolejna rzecz, którą chciałbym, żebyśmy mieli w chińskim. Chiński ma zaimek trzeciej osoby liczby pojedynczej, ta, TA, i nie jest on oznaczony dla rodzaju.

Więc nie muszą mówić him lub her. Mówią ta. Więc może pomyślałem o przyjęciu ta do języka angielskiego.

Tak czy inaczej, te dwie panie, trzy panie, powinienem powiedzieć, w NIV czują się swobodnie, gdy używamy słowa „faceci”. To naprawdę interesujące. Słyszą „faceci” jako całkowicie neutralni pod względem płci.

Teraz, jeśli nazwiesz je dziewczyną, to jest to obraźliwe i poniżające. Ale czują się swobodnie z facetami, więc poderwałam facetów i ludzi.

Tak czy inaczej, może wybiorę ta dla liczby pojedynczej. Myślę, że to jest, wiesz, jak, cześć wszystkim. Tak, tak.

Wszyscy mamy różne rejestry, prawda? W każdym razie, co to znaczy być błogosławionym? Ponieważ to nie jest sprawiedliwe, to nie jest szczęśliwe i radosne. Na najbardziej podstawowym poziomie, bycie osobą błogosławioną to bycie osobą, która jest zaakceptowana przez Boga.

Mówimy o ludziach, którzy żyją w dobrej relacji z Bogiem i mają Jego aprobatę. To jest błogosławiona osoba. Ktoś, kto ma Bożą aprobatę, żyje w dobrej relacji z Nim.

Biblijne błogosławieństwo wygląda o wiele bardziej niż szczęśliwe. Wykracza daleko poza okoliczności. Bez względu na to, jak czuje się błogosławiona osoba, ta wie, że jest zaakceptowana lub jest zaakceptowana przez Boga.

To jest podstawa. A co jest fajne w Błogosławieństwach, to to, że wiesz mięso na tym szkielecie, że tak powiem, ponieważ błogosławiona osoba żyje w królestwie.

Osoba błogosławiona oznacza, że jest pocieszona. Być błogosławionym oznacza, że odziedziczasz ziemię. Być błogosławionym oznacza, że jesteś wypełniony.

Tak więc Błogosławieństwa uzupełniają szczegóły tego, co znaczy być błogosławionym. Ale na najbardziej podstawowym poziomie słowo to oznacza, że jesteśmy zaakceptowani przez Boga, że żyjemy w relacji, właściwej relacji z Nim. To ciekawe, Holman Christian, czy któryś z was używa Holman Christian Bible? Okej, cóż, Holman Christian Bible to interesujące tłumaczenie.

Jedną z rzeczy, które mi się w tym podobają, jest to, że nie są w ogóle związani tradycją. Tradycja odgrywa bardzo dużą rolę w tłumaczeniu i powinna być na jednym poziomie, ponieważ nie chcesz wymyślić tłumaczenia znanego wersetu, który brzmi tak zupełnie inaczej, że ludzie jakby, co? Albo, z punktu widzenia wydawcy, nie kupią twojej książki. Jana 3.16 jest doskonałym przykładem.

Zostało to błędnie przetłumaczone, a myślę, że w większości tłumaczeń zostało to celowo źle przetłumaczone. Albowiem tak Bóg umiłował świat. Co to znaczy? To hutos po grecku.

Nie oznacza to stopnia. Oznacza to tylko w ten sposób. Więc myślę, że to NLT i może NET są jedynymi, którzy byli uczciwi wobec Greków i powiedzieli, że tak Bóg kocha świat, colon, On dał.

A NIV, na szczęście, przydzielił mi zadanie znalezienia sposobu, propozycji, aby naprawić NIV. Grube błędne tłumaczenie, ponieważ wszyscy tutaj są tacy, och, On nas tak bardzo kocha, a to jest niemożliwe tłumaczenie greckiego, niemożliwe tłumaczenie greckiego. Więc tradycja ma rolę, ale może przeszkadzać, to próbuję powiedzieć.

Holman Christian jest skłonny odejść nieco od tradycji. Na przykład żłób, co jest bezsensownym słowem, czym jest żłób? Cóż, w nim narodził się Jezus. Czym jest żłób? W nim narodził się Jezus.

To jest koryto do karmienia i myślę, że to właśnie robi HCSB. Przetłumaczyli to: Został położony w korycie do karmienia. Cudowne tłumaczenie.

Tak więc, w każdym razie, tłumaczenie Błogosławieństw Holmana Christiana jest takie, że trochę naginają kolejność. Tak więc, na przykład, w pierwszym Błogosławieństwie jest powiedziane, że ubodzy w duchu są błogosławieni, bo do nich należy królestwo Boże. Tak więc, naprawdę podkreśla, że to jest to, czym jest bycie błogosławionym.

Numer jeden, masz królestwo. I to jest dobre; podoba mi się to. W każdym razie, Błogosławieństwa są oświadczeniem błogosławieństwa Bożego, co w najgłębszym sensie oznacza, że są to ludzie zaakceptowani przez Boga. Błogosławieństwa wieszają mięso na tym i podają nam pewne szczegóły.

Dobrze? Dobrze. Więc pierwsze Błogosławieństwo w wersecie 3, błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo Boże. Co oznacza ubodzy w duchu? Nie będę się zbytnio rozwodził nad paralelę w Ewangelii Łukasza.

Nie jestem przekonany, że to to samo kazanie. Myślę, że Jezus był żydowskim rabinem, który powtarzał się wszędzie. Byłoby naprawdę dziwne, gdyby nie powtarzał się wszędzie.

Każdy tak robił, tak nauczali, przez powtarzanie, przez pamięć. Uczysz się przez pamięć. Ale w Łukaszu błogosławieni są ubodzy.

Niektórzy twierdzą, że jeśli oba kazania są takie same, to Mateusz zrozumiał głębszy zamiar Jezusa i wyjaśnił go, dodając ducha. To możliwe, albo są to po prostu dwa różne kazania. Ale czego nie oznacza ubóstwo w duchu? Cóż, nie oznacza to tylko ubóstwa finansowego, prawda? A Mateusz upewnia się, że tego źle nie rozumiemy.

Nie ma doktryny zbawienia przez ubóstwo. Możesz to wyczytać z Łukasza, ale nie wyczytasz tego stąd. A ubogi w duchu nie jest nieistotnym, nic nie wartym, karmiącym ciało śmieciem.

I tak właśnie świat myśli, jeśli zapytasz, co to jest ubóstwo w duchu? Mam na myśli, nędzne szumowiny na poziomie życia. Tłó ze Starego Testamentu, a swoją drogą, wiem, że wielu z was wie wiele z tego, o czym mówię, jasne? Więc nie chcę, żeby to brzmiało, jakbym mówił, że nigdy wcześniej tego nie słyszeliście, bo podejrzewam, że większość z was słyszała większość tego, o czym będę mówił, jasne? Ale nadal muszę omówić materiał, prawda? Wypełnij luki, być może. Najlepszym sposobem na zrozumienie ubóstwa w duchu jest sięgnięcie do Starego Testamentu i zrozumienie doktryny tego, kim są biedni, prawda? Biedni to z pewnością ludzie, którzy są biedni finansowo, ale ponieważ są biedni, nie mogą ufać swoim bogactwom, dlatego zwracają się ku zaufaniu Bogu.

Tak więc w Starym Testamencie, kiedy pisarze Starego Testamentu wypowiadają błogosławieństwo dla biednych, nie chodzi tylko o to, że nie mają pieniędzy. Chodzi o to, że jest to grupa ludzi, która właściwie, ponieważ ubóstwo było drogą, przez którą Bóg przyciągnął ich do Siebie, a oni nie mogli zaufać swojemu bogactwu, ponieważ nie mieli żadnego, dlatego zwrócili się i zaufali Bogu. Nie patrzyli na siebie, ale patrzyli na Boga i widzieli w Nim swój jedyny środek zbawienia.

Okej, to są ubodzy w Starym Testamencie. Tak więc, zwrot, którego używam na określenie ubóstwa ducha, to taki, że są to ludzie, którzy rozpoznają swoje duchowe bankructwo przed Bogiem. Osoba, która jest uboga w duchu, to osoba, która rozpoznaje duchowe bankructwo Todda przed Bogiem.

To ludzie przychodzą do Boga z przyznaniem się do niegodności i zależności od Niego. Często lubię zestawiać ze sobą dwie piosenki lub dwa wiersze. Być może, wiesz, Invictus; Jestem panem swojego losu, jestem kapitanem swojej Duszy, jest to motyw przewodni świata. Motywem przewodnim osoby ubogiej w duchu jest nic nie mówienie w mojej ręce. Przynoszę po prostu do Twojego krzyża i trzymam się.

Teraz, poruszyłem ten temat na uroczystości ukończenia studiów dwa dni temu, a nikt wcześniej nie słyszał tego wersu. Przynajmniej nikt nie odpowiedział. Więc to sprawiło, że się zastanowiłem, czy to piosenka, czy to hymn? To hymn, prawda? Okej, w porządku.

Więc nie było okej; bałam się, że to może wiersz, którego nauczyłam się jako mała dziewczynka. Więc tak. Umył mnie na biało jak śnieg, tak.

Nic w mojej ręce nie przynoszę po prostu do Twojego krzyża, którego się trzymam. To są ubodzy w duchu. To jest osoba, która rozumie, że nie ma nic do dania w zamian za swoją duszę, aby odpowiedzieć na pytanie Jezusa, prawda? Co możesz dać w zamian za swoją duszę? Nie ma nic.

Nie masz niczego o równej wartości. Jestem duchowo bankrutem. A rzeczą, z którą wszyscy musimy się zmierzyć w pastorstwie, jest to, że ludzie rozumieją to w

momencie nawrócenia, prawda? To nie jest takie trudne do przekazania w momencie nawrócenia.

To ich duchowe bankructwo przyciąga ich do Boga w pierwszej kolejności. Żyję poza relacją z moim Stwórcą. Nie chcę umierać i żyć wiecznie poza relacją z moim Stwórcą.

Nie mogę nic zrobić, aby zająć się moim grzechem, który jest oddzielony od mojego Stwórcy. Dlatego wierzę, że Jezus zrobił dla mnie na krzyżu to, czego ja nie mogłem zrobić dla siebie, prawda? To jest ubogie w ducha. I łatwiej jest ludziom zmierzyć się z tą prawdą, jeśli chodzi o nawrócenie.

Ale wszyscy jesteśmy Galatami, prawda? Zaczynamy od Jego Ducha, a kończymy na uczynkach, prawda? Ja nie jestem, wiesz. Myślałem, że jestem grzesznikiem zbawionym z łaski, ale tak naprawdę, nie było tak trudno dla Boga mnie zbawić, prawda? Byłem dobrym dzieciakiem. To wszystko jest hipotetyczne. Byłem całkiem dobrym dzieciakiem.

Nie zgwałciłem i nie splądrowałem, prawda? Nikogo nie zabiłem. Nawet nie kopnąłem swojego psa, prawda? Byłem dobrym dzieciakiem. To nie było dla mnie takie trudne.

I spójrz na wszystko, co zrobiłem dla Boga od tamtej pory. Napisałem greckie książki i komentarze. Zaczynamy od Jego Ducha.

Zaczynamy od łaski. Schodzimy z tronu naszego życia i stawiamy na nim Boga. A potem walka od tego dnia do dnia naszej śmierci polega na tym, że wciąż próbujemy wspiąć się z powrotem na tron, prawda? Galaci byli 3-1, wiecie, niegodziwi Galaci, którzy was oczarowali.

Zacząłeś to w Duchu. Teraz dokończysz to z prawem. Pouring Spirit to to samo.

Zaczynamy od wylewania Ducha, ale nigdy nie przestajemy być duchowo bankrutami. Sprawiedliwość jest nam przypisywana. Sprawiedliwość Chrystusa jest w nas włożona.

Staliśmy się sprawiedliwością Boga, nie przez cokolwiek, co zrobiliśmy, ale przez to, co Chrystus uczynił na krzyżu. I rozumiemy, że nie jesteśmy godni. Ale potem zaczynasz odczuwać to poczucie uprawnień.

Czy ktoś tutaj nie ma tej walki? Czy ktoś zna kogoś w twoim kościele, kto nie ma tej walki? I dlatego powiedziałem wcześniej, że Kazanie na Górze dotyczy tego, jak wchodzisz do królestwa, a sposób, w jaki wchodzisz do królestwa, jest tym, jak żyjesz w królestwie. Wiecie, przy ołtarzu opłakiwaliśmy nasze duchowe bankructwo, ale czy

kiedykolwiek przestajemy opłakiwać nasz grzech? Nie. Mam na myśli, że w zależności od twojej interpretacji Rzymian 7, masz Pawła opłakującego swój grzech.

Czego nie chcę, to robię. Tego, co chcę, nie mogę zrobić. Kto mnie uratuje z tego nędznego ciała? Bogu niech będą dzięki.

Rzymian 8:4, myślę, że tak. Więc zaczynamy duchowo bankrutując, i chociaż stworzyliśmy nowe stworzenie, daliśmy nowe serce, odrodziliśmy się, usprawiedliwiliśmy, odkupiliśmy, pojedналиśmy, adoptowaliśmy, wszystkie te wspaniałe rzeczy, nadal nie mamy nic. Nadal jesteśmy duchowo bankrutami, prawda? Więc sposób, w jaki wchodzimy do królestwa, jest tym, jak żyjemy w królestwie.

Mam cytat Williama Careya i próbuję sobie przypomnieć, gdzie ja ... o , to jest tutaj. Chwila. Oto jest.

William...to od Williama...nie wiem skąd to mam. O, to jeden z blogów Johna Pipera. Mówi, że biblijna...to Carey, biblijna odpowiedź na paraliż niskiej samooceny to nie wysoka samoocena, to suwerenna łaska.

Możesz sprawdzić, czy się z tym zgadzasz, czy możesz z radością powtórzyć słowa z Izajasza 41, 13. Czy to jest właściwy cytat? Nie bój się, robaku Jakuba, Ja ci pomogę, mówi Pan. Twoim Odkupicielem jest Święty Izraela.

Innymi słowy, Bożym sposobem na uwolnienie i mobilizację ludzi, którzy postrzegają siebie jako robaki, nie jest mówienie im, że są teraz pięknymi motylami, ale raczej mówienie: pomogę. Jestem waszym Odkupicielem. Więc nie wiem.

To nie jest świetny przykład, ale to właśnie jest ubóstwo ducha. Powiem tylko, że są dwa rodzaje ludzi, niezależnie od bogactwa i osobistych osiągnięć. Są tacy, którzy są biedni, nieszczęśliwi i ślepi i o tym wiedzą.

A są tacy, którzy są biedni, nieszczęśliwi i ślepi i nie wiedzą o tym. Prawda? Są tylko dwa rodzaje ludzi na tym świecie. I dla tych, którzy to rozumieją, ogłoszenie błogosławieństwa brzmi, bo ich jest królestwo Boże.

Pozwólcie mi porozmawiać o królestwie Bożym, a potem zrobimy sobie przerwę. Co do cholery, chyba gra słów zamierzona, powiedziałem drugiemu, co do cholery jest królestwem Bożym? Czym jest królestwo Boże? Ponownie, George Ladd napisał, jak sądzę, ostateczną książkę na ten temat i jest to bardzo, bardzo dobra książka. Królestwo nie jest przede wszystkim miejscem.

Mówiłem, że królestwo nie jest miejscem. I wdałem się w dyskusję z Gordonem Fee podczas przerwy w projekcie tłumaczeniowym, a on mnie poprawił. Powiedział, że

nie, królestwo Boże ma komponent przestrzenny, ale nie jest przede wszystkim miejscem.

Królestwo pochodzi od Ladd, królestwa Bożego, które jest suwerennym panowaniem Boga w sercach i życiu Jego dzieci. Królestwo jest suwerennym panowaniem, królewskim panowaniem Boga w sercach i życiu Jego dzieci. Dr Ladd zwykł mawiać, że to jest panowanie i rządy Boga w twoim życiu.

Teraz, Gordon pomógł mi zrozumieć, że oznacza to, że królestwo jest przestrzennie obecne, kiedy żyję pod królestwem Boga. I jak poprzez moje świadectwo i kazania i cokolwiek, kiedy inni ludzie poddają się królewskiemu panowaniu Boga, jest w tym przestrzenny komponent. Myślę, że to uczciwy sposób, aby to powiedzieć.

I dlatego mi się to podoba, że pasuje do już, ale jeszcze nie, bo pewnego dnia królestwo będzie miejscem przestrzennym, prawda? To będą nowe niebiosa i nowa ziemia. I tak jest już, ale jeszcze nie. Zaczyna się od królewskiego panowania Boga we mnie i jest obecne tam, gdzie ja jestem obecny.

I powoli rozprzestrzenia się to we wszystkich naszych posługach, we wszystkich naszych świadectwach, w tym, co mówimy, co robimy, jak wpływamy na ludzi. I, ale to wszystko jest prekursorem tego, co wydarzy się na końcu czasu, kiedy nadejdą nowe niebiosa i nowa ziemia. Wiecie, próbowałem wymyślić tytuł.

Wiesz, przeszedł przez kilka, napisał kilka książek na ten sam temat. Coś z przyszłości. Pozwól mi to sprawdzić w przerwie.

Rozpoznam to, gdy to zobaczę. Teraz, jeśli powiem ci rzeczy, które są naprawdę kontrowersyjne, spróbuję to dodać. Tylko żebyś wiedział, wychodzę na gałąź, okej? I wychodzę w trochę gałęzi tutaj.

I ten punkt można by przytoczyć dla każdego błogosławieństwa. Więc po prostu to tutaj stwierdzę. Jest, grecki ma lekki nacisk.

Błogosławieni ubodzy w duchu, bo tylko do nich należy królestwo Boże. Normalna kolejność wyrazów w języku greckim to spójnik, czasownik, podmiot i dopełnienie bliższe. Teraz większość osób znających język grecki nie zdaje sobie z tego sprawy, ponieważ kolejność ta ulega tak dużym zmianom.

Ale to, co robisz w grece, to kiedy chcesz coś podkreślić, wypychasz to do przodu. Właściwie, jeśli coś postawisz w nieporządku, to zostanie to podkreślone. Ale jeśli naprawdę chcesz podkreślić, najlepszym przykładem jest to, że z łaski zostałeś zbawiony.

Słyszysz, na co kładzie się nacisk, prawda? Cóż, we wszystkich tych błogosławieństwach, to jest dla ich jest, a ich jest zupełnie nie na miejscu. Należy około cztery słowa dalej. Ale to jest ich jest królestwo Boże.

I to jest sedno tego, co Jezus mówi, i nie chcę tego przeceniać. Nie chcę powiedzieć, że to jest, wiesz, on wali w ambonę. Ale jest nacisk, myślę.

I mówi: Teraz staje się to naprawdę interesujące, gdy przechodzimy przez błogosławieństwa. Oznacza to, że w królestwie Bożym jedynymi ludźmi w królestwie są ci, którzy są ubodzy w duchu. Jedynymi ludźmi w królestwie, jedynymi ludźmi, którzy są pocieszeni, są ci, którzy się smucą.

Jedynymi ludźmi, którzy odziedziczą ziemię, są potulni. Jedynymi, którym zostanie okazane. Tutaj robi się naprawdę ciężko. Jedynymi, którym zostanie okazane miłosierdzie, werset 7, są ci, którzy okazali miłosierdzie.

Jedynymi, którzy są w królestwie, werset 10, są ci, którzy byli prześladowani. Teraz wiemy to skądinąd, prawda? 2 Tymoteusza 3, każdy, kto stara się żyć pobożnie, będzie prześladowany. Wiemy to z Rzymian 8, że tylko ci, którzy cierpieli, są naprawdę prawdziwymi uczniami.

Więc wiemy to skądinąd. To jeden z powodów, dla których dobrze mi z naciskiem na grecką kolejność wyrazów. Ale to wprowadza pewne zmiany i będziemy o tym mówić głównie, gdy będziemy mówić o błogosławieństwie miłosierdzia.

Ale jest bardzo potężne. Jeśli pomyślisz o konsekwencjach, czy są w twoim kościele ludzie, którzy myślą, że pójdą do nieba, a nie są ubodzy w duchu? Czy są w twoim kościele ludzie, którzy spodziewają się otrzymać miłosierdzie na sądzie ostatecznym, a nie okazują miłosierdzia w tym życiu? Albo jeśli przejdiesz do Modlitwy Pańskiej, czy są ludzie, którzy myślą, że zostali przebaczeni przez Boga, kiedy sami nie przebaczą innym? Jezus ma całą przypowieść mówiącą nie, prawda? Od niemiłosiernego sługi. Mistrz mówi, powinienesz być okazać miłosierdzie, ponieważ ja okazałem ci miłosierdzie.

I wrzuca go do więzienia, dopóki nie zapłaci ostatniego grosza, co oczywiście nigdy się nie zdarzy. Więc zaczynasz to rozważać i to, co uważałeś za trudne, staje się prawie niemożliwe, prawda? To trudna sprawa. Zachęcam cię do przemyślenia tego i wyciągnięcia własnych wniosków.

Ale jestem absolutnie przekonany, że Jezus ma na myśli to, co mówi tutaj i że jedynymi ludźmi, którym zostanie okazane miłosierdzie w życiu i na sądzie, są ci, którzy okazują miłosierdzie w życiu. Teraz, nie wiecie tego o mnie, ale muszę wam powiedzieć, że jestem odnowiony. Zamierzam zabrznieć naprawdę wesleyańsko.

Wiem, że to naprawdę rozczarowujące dla Franka, ale ja jestem zreformowany. Staję się coraz mniej zreformowany, im więcej czytam Biblię, przepraszam. Zostało mi około dwóch i pół z pięciu.

To w porządku. Ale wiesz, na przykład Kalwin argumentował zawzięcie, że wiara, która zbawia, jest wiarą samą, ale wiara, która zbawia, nigdy nie jest sama. To pomyłka Kalwina, który mówi, że jeśli jesteś wybrany lub potępiony, możesz nawet o tym nie wiedzieć.

Miałem kolegę z pracy na studiach podyplomowych, który w to wierzył, że jest albo wybrany, albo potępiony i nigdy się tego nie dowie, dopóki nie stanie przed sądem, a nic, co kiedykolwiek zrobił, nie miało znaczenia, ponieważ Bóg wszystko z góry zaplanował. To nie jest Kalwin w żadnej formie, kształcie ani sposobie. Larry był misjonarzem w Indiach.

I zapytałem go, powiedziałem, więc nie wierzysz, że cokolwiek zrobisz w Indiach miało jakiegokolwiek znaczenie, ponieważ Bóg wszystko z góry zaplanował. Powiedział, to prawda. Dlaczego poszedłeś? On idzie, aby być posłusznym.

Więc Bóg posłał cię, abyś zrobił coś, co nie miało żadnego wpływu na królestwo. I on mówi, tak. To nie jest kalwinizm.

Nie wiem, co to jest, ale to nie jest Calvin. A Calvin trzymał się konieczności nie tylko faktu wytrwałości, ale konieczności wytrwałości. Więc zbaczam tutaj z tematu.

Ale moje struktury i sposób, w jaki myślę, są strukturami reformowanymi. Ograniczone zadośćuczynienie jest tym, którego absolutnie nie mogę zaakceptować, ponieważ nie wierzę, że jest nauczane w Piśmie Świętym. W każdym razie, jako osoba nieco źle reformowana, tak jak Jezus, miłosierdzie będzie okazane tylko tym, którzy okazują miłosierdzie.

Królestwo Boże jest tylko dla tych, którzy są ubodzy w duchu. To jest to, z czym wszyscy musimy się zmagać w Kazaniu na Górze. Wejście do królestwa zależy od tej jednej centralnej prawdy.

Nie ma nikogo w królestwie tutaj lub w niebie, kto nie byłby ubogi w duchu. A życie w królestwie zależy od tej jednej centralnej prawdy. Chrześcijanie tak często myślą, że staliśmy się bogaci, Galacjan 3. Objawienie 3, Jezus mówi do Laodycejczyków: Bo mówisz: Jestem bogaty, wzbogaciłem się, niczego mi nie potrzeba, nie zdając sobie sprawy, że jesteś nieszczęsny i godzien politowania, biedny, ślepy i nagi.

Więc to jest to, co mówię. Moja babcia miała świetną ilustrację cyklu ubogich w duchu, opisującą kim jesteśmy, kim się stajemy i kim ostatecznie będziemy. I zwykła mówić, że budzisz się rano, jest wcześnie i możesz zobaczyć tylko kilka rzeczy w

sypialni, prawda? Możesz zobaczyć może komodę lub łóżko, na którym leżysz, albo coś takiego.

Widzisz tylko duże obiekty. Jeśli leżysz w łóżku wystarczająco długo, słońce wpada przez okno, co mówi ci, kiedy moja babcia wstała, i zaczynasz widzieć inne rzeczy. Widzisz ubrania, które zostawiłeś na podłodze, widzisz otwarte drzwi lub cokolwiek innego.

A jeśli leżysz w łóżku wystarczająco długo i słońce staje się mocniejsze, zaczynasz widzieć drobinki kurzu w świetle słonecznym, prawda? I powiedziała, że to jest życie chrześcijańskie. Kiedy stajemy się chrześcijanami, widzimy wielkie rzeczy w naszym życiu, a Bóg zaczyna nad nimi pracować, główne widoczne problemy, które sprawiają, że nie jesteś zgodny z charakterem Boga. Następnie, im dłużej jesteś uczniem, tym więcej światła świeci i zaczynasz widzieć inne rzeczy.

W końcu widzisz wszystkie małe kawałki grzechu, które wciąż przenikają nasze ciała. Dlatego Paweł jest bardzo dojrzałym chrześcijaninem, może się tłoczyć w Rzymianach 7, myślę. Rzeczy, które chcę zrobić, nie robię.

Pamiętam, jak jeden komentator powiedział, że to nie jest męski Paweł, co mówi mi więcej o komentatorze niż o Pawle. Paweł był dojrzałym chrześcijaninem, który rozumiał, że ubóstwo ducha, by użyć słów Jezusa, jest cykliczne, a ty ciągle się uczysz i ciągle rośniesz, ale nigdy nie przestajesz być ubogi w duchu. W rzeczywistości stajesz się coraz bardziej świadomy swojego ubóstwa w duchu.

Doceniam ilustrację babci. Kiedyś naprawdę się bałem. Znasz to powiedzenie: „Będziemy zdawać sprawę z każdego nieostrożnego słowa, które wypowiemy?” Czy to cię niepokoi? Kiedyś mnie to przerażało, ponieważ ja po prostu, moje usta, całe moje życie są po prostu... Nie mówiłem, dopóki nie skończyłem dwóch lat, a potem moja mama mówi, że od tamtej pory to nadrabiam.

Ja po prostu... I to był dla mnie prawdziwy powód do strachu i w końcu, jakiś czas temu, zdałem sobie sprawę, że już się tego wcale nie boję. Właściwie, naprawdę, naprawdę tego nie mogę się doczekać. I oto dlaczego.

Kiedy to się stało, do mojej sypialni wpadało mnóstwo światła. Widzę tak wiele rzeczy, w których żyję niezgodnie z Bogiem, w moim charakterze, w moich czynach i w moich myślach. I moje problemy, zostałem chrześcijaninem, gdy miałem siedem lat. Wychowałem się w rodzinie chrześcijańskiej.

Byłem grzecznym dzieciakiem. Nie przechodziłem okresu buntu przeciwko Bogu. No, poza tym jednym rokiem, chyba.

Ale przede wszystkim, to była rosnąca trajektoria. A dla ludzi takich jak ja, zrozumienie, że jesteśmy zbawieni z łaski, a nie z siebie samych, jest trudną rzeczą, prawda? Niektórzy z was są na tej samej łodzi co ja, prawda? Jeśli jesteś uratowany od świata kobieciarzy, narkotyków i innych stereotypowych grzechów, możesz naprawdę poczuć zmianę, którą Bóg wprowadza w twoim życiu. Ale dla tych z nas, którzy zostali wychowani jako chrześcijanie, nie czujemy tej zmiany, prawda? W porządku.

Wszyscy jesteście bardzo nieekspresyjni i nie wiem dlaczego. Rozgryzę to. Zwłaszcza ty, Seth.

Znam cię wystarczająco dobrze, żeby wiedzieć, że jesteś ekspresyjnym facetem. W porządku. Nie zaczynaj go.

Może poczekamy do jutra. Powodem, dla którego nie mogę się doczekać, by zdać ci sprawę z każdego nieostrożnego słowa, które powiedziałem, jest to, że zobaczę wszystkie moje grzechy ułożone w jednym miejscu i w końcu przebiję je przez moją grubą czaszkę. Zostałem zbawiony przez łaskę.

Nie sądzę, abym kiedykolwiek naprawdę pojął ten fakt, dopóki nie zobaczę głębi mojego grzechu i nie zrozumiem w pełni, tak jak człowiek może zrozumieć w pełni, na czym polega ubóstwo ducha. Dlatego czekam na to z utęsknieniem. Wiem, że jestem zbawiony przez łaskę, przez wiarę.

rozumiem eschatologię, John, już przeszedłem do życia. Wiem o tym wszystkim. Nie ma w tym strachu.

Ale chcę wiedzieć, od czego zostałem uratowany. I dopiero wtedy naprawdę zrozumieć Bożą łaskę i miłość. Więc czekam na to, w pełni rozumiejąc ubóstwo ducha.

Pozwólcie, że powiem jeszcze jedną rzecz na zakończenie i zrobimy sobie przerwę. Powodem, dla którego poświęciłem temu tyle czasu, jest to, że jest to klucz do reszty Błogosławieństw. Martin Lloyd-Jones mówi o złotym łańcuchu i jest to świetna analogia.

Każde Błogosławieństwo jest ogniwem. A jedynym sposobem na zrozumienie piątego ogniwa jest zrozumienie czwartego, trzeciego, drugiego, pierwszego. Tak więc, w bardzo realnym sensie, to jest kazanie.

Tak właśnie ludzie żyją w królestwie Bożym. Żyją w uznaniu tego, kim są, kim jest Bóg i co Bóg uczynił. Błogosławieństwa od 2 do 8 są wyjaśnieniem ubóstwa ducha, a kazanie jest wyjaśnieniem Błogosławieństw.

I naprawdę myślę, że tak podchodzisz do kazania. Więc naprawdę musisz się z tym pogodzić. Teraz Paweł nazywa to usprawiedliwieniem przez wiarę.

Świetnie. Uwielbiam to. To prawnicza metafora.

Pomaga mi to zrozumieć. To nie jest metafora, której Jezus używa jako rdzenia. To ubóstwo ducha.

Okej, więc nie martwcie się, nie poświęcimy tyle czasu żadnemu innemu wersetowi.

To dr Bill Mounts w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To jest sesja numer jeden, Wprowadzenie i Błogosławieństwa.

.